

Zientara, Benedykt

W kwestii struktury społecznej
manufaktur rosyjskich : w związku z
książką N. P. Pawlenki, Razwitiije
mietalłurgiczeskoj promyszlennosti
Rossii w pierwoj połowinie XVIII wieku
: promyszlennaja polityka i
uprawlenije, Moskwa 1953

Przegląd Historyczny 46/1-2, 240-255

1955

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

BENEDYKT ZIENTARA

W kwestii struktury społecznej manufaktur rosyjskich

w związku z książką N. P. P a w l e n k i, *Razwitiye metalurgiczeskoj promyslenosti Rossii w pierwoj połowinie XVIII wieku. Promyslennaja politika i uprawlenije*. Akademia Nauk SSSR. Institut Istorii. Moskwa 1953, s. 536.

Obszerna monografia Pawlenki, która nie tak dawno ukazała się na półkach księgarskich, zasługuje mimo uwidocznionego w tytule dość specjalnego charakteru z wielu względów na szczególną uwagę polskiego czytelnika. Jest to po pierwsze jedna z najlepszych prac historiografii radzieckiej, jakie ukazały się w ostatnich latach¹. Po drugie, mimo iż zasadniczym celem autora miało być zbadanie dziejów polityki i administracji państwa rosyjskiego na odcinku przemysłu metalurgicznego w okresie zaznaczonym w tytule, to jednak Pawlenko dał w swej książce najpełniejszy w dotychczasowej literaturze obraz rozwoju metalurgii rosyjskiej w I połowie XVIII w., a dzięki głębokiemu i subtelnemu podejściu do takich węzłowych problemów, jak struktura klasowa manufaktury, siła robocza, pochodzenie kapitału, rzucił wiele światła na najogólniejsze, a mimo to dotychczas nie rozstrzygnięte zagadnienia procesu historycznego, ważne dla historii schyłkowego okresu feudalizmu w ogóle, a polskiego feudalizmu w szczególności.

Początki przemysłu rosyjskiego, a zwłaszcza metalurgii,* która w błyskawicznym tempie wybiła się na pierwsze miejsce w Europie, od dawna przyciągały do siebie zainteresowania historyków. Jednak rosyjska historiografia burżuazyjna nie tylko nie potrafiła wyjaśnić związanych z tym zjawiskiem problemów, ale nie wyczerpała nawet drukowanych materiałów do niego, nie mówiąc już o nietkniętych ogromnych zespołach archiwalnych. Fakt ten, obok zafałszowywania historii początków przemysłu rosyjskiego w imię reakcyjnych koncepcji politycznych, sprawił, że historiografia radziecka musiała zająć się tym problemem od podstaw. Po pracach L u b o m i r o w a², Z a o z i e r s k i e j³ i K a f e n h a u z a⁴ monografia Pawlenki jest bogatym wkładem w zbadanie pasjonującego problemu rozwoju manufaktur w łonie silnego jeszcze ustroju feudalnego.

I

Szukając podstaw rozwojowych przemysłu okresu „piotrowskiego“⁵, Pawlenko sięga w poprzedni okres, podkreślając wydobyty już poprzednio przez historyków radzieckich fakt, że manufaktury metalurgiczne XVII i XVIII w. wyrosły jako kulmi-

¹ Por. A. S i d o r o w, *O rabotie Instituta Istorii Akademii Nauk SSSR*, „Woprosy Istorii“ 1954, nr 2. s. 177.

² P. L u b o m i r o w, *Oczerki po istorii ruskoj promyslennosti*, Moskwa 1947.

³ E. Z a o z i e r s k a j a, *Manufaktura pri Pietrie I*, Moskwa 1947.

⁴ B. K a f e n h a u z, *Istorija chozjajstwa Demidowych w XVIII—XIX w. t. I*, Moskwa 1949.

⁵ Używam tutaj przyjętych powszechnie jako umowne nazw: „okres piotrowski“, „okres stanisławowski“; mimo iż same nazwy są oczywiście niesłuszne z punktu widzenia marksizmu, kryją jednak w sobie w grubszych zarysach pewne zamknięte okresy historyczne.

nacja silnie rozwiniętego rzemiosła⁶. We wszystkich okręgach, gdzie w XVII i XVIII w. miały powstać wielkie zakłady metalurgiczne, spotykamy w XVI i XVII w. masowo drobne ręczne dymarki, używane przez chłopów do produkcji żelaza, stanowiącej dla nich poboczne źródło utrzymania. Szczególnie silnie rozwinięte było chłopskie hutnictwo w okolicach Tuły w centralnym okręgu przemysłowym, na północy w okolicach Ołońca i Tychwina. To rzemiosło dostarczyło w głównej mierze wykwalifikowanej siły roboczej późniejszym manufakturom; z tego rzemiosła, jak zobaczymy wyrósł również pewien procent przedsiębiorców — i to takiej miary, jak np. Demidowowie.

Jakie przyczyny wpłynęły na powstanie pierwszych rosyjskich manufaktur metalurgicznych w XVII i ich szybki rozwój w XVIII w.? Sprawa ta nie została w książce Pawlenki należycie uwidoczniiona. Na pierwsze miejsce wysuwa się tam zapotrzebowanie państwa na produkcję zbrojeniową oraz związana z nim działalność państwa przy zakładaniu manufaktur i protegowaniu prywatnej inicjatywy w tej dziedzinie. Z danych przytoczonych w książce wyraźnie widać jak wielki wpływ miało zapotrzebowanie armii, zwłaszcza artylerii, jeszcze w XVII w. na powstanie pierwszych rosyjskich wielkich pieców i hut miedzianych. W późniejszym okresie dochodzą do tego potrzeby rozbudowanej przez Piotra Wielkiego floty. Błyskawiczny wzrost liczby manufaktur hutniczych na początku XVIII w. ściśle wiąże się z wojną północną: autor dobitnie wykazał, jak wielki wpływ na umiejscowienie tych manufaktur miała bliskość teatru działań wojennych. Huty okręgu ołonieckiego, przetwarzając niskoprocentową rudę, zaczęły wyraźnie upadać po pokoju nystadzkim; prywatny kapitał też wyraźnie unikał tego okręgu (s. 53, 58).

Wielkie znaczenie zapotrzebowania na materiały wojenne w początkowym okresie rozwoju metalurgii podkreślono również w literaturze francuskiej⁷. Słusznie też stwierdza Pawlenko, że potrzeby obrony państwa stawiały przemysł metalurgiczny w sferze bezpośredniego zainteresowania państwa stanem jego rozwoju i rozkwitu. (s. 37). Stąd wywodzi się o wiele silniejsze poparcie merkantylistycznej polityki rządowej dla górnictwa i hutnictwa, niż dla innych dziedzin produkcji.

Mimo jednak całej ważności produkcji zbrojeniowej nie ona stanowiła o rozwoju rosyjskiej metalurgii. Na ten rozwój w decydującym stopniu wpłynął rozwój rynków: przede wszystkim zapotrzebowanie na żelazo wewnątrz kraju, które pchnęło do hutnictwa znaczne kapitały kupieckie. Mimo kilku pobieżnych wzmianek o rozwoju rynku wewnętrznego wysuwanie przez Pawlenkę na pierwszy plan zewnętrznych czynników, wpływających na rozwój metalurgii wywołało dysproporcję, wypaczającą obraz ówczesnego stanu rzeczy — co słusznie wytknęli autorowi radzieccy recenzenci⁸. Niesłuszności przeceniania wpływu dostaw wojennych na rozwój przemysłu dowodzą m. in. przykłady polskie: manufaktury żelazne XVII w. powstałe głównie na gruncie koniunktury wojennej są, w wyniku słabego powiązania z rynkiem, krótkotrwałe i z chwilą kiedy zabrakło zamówień ze strony armii — szybko upadają⁹. Silne powiązania manufaktur rosyjskich z rynkiem umożliwiły im prze-

⁶ B. K o ł e z i n, *Obrabotka żelaza w Moskowskim gosudarstwie w XVI w.*, „Materijały i issledowanija po archeologii SSSR“ nr 12, Moskwa 1949; S. B a c h r u s z i n, *Żelezodielatelnije rajony w Russkom gosudarstwie w XVI w.*, „Woprosy Geografii“, 1950, nr 20.

⁷ B. G i l l e, *Les origines de la grande industrie metallurgique en France*, Paryż 1947, s. 205 i nast.

⁸ M. G o r ł o w s k i i W. K r i w o n o g o w, „Woprosy Istorii“ 1954, nr 8, s. 135.

⁹ B. Z i e n t a r a, *Dzieje małopolskiego hutnictwa żelaznego w XIV—XVII w.* Warszawa 1954, s. 234 i nast.

rzucenie się w chwili zakończenia koniunktury wojennej na produkcję pokojową: krytyczny ten moment zrujnował tylko nieliczne zakłady.

Olbrzymia rola państwa w rozwoju metalurgii przejawiała się m. in. w zakładaniu przez władze skarbowe licznych nowych manufaktur, zwłaszcza w okresie wojny północnej. Później manufaktury te w znacznej części przechodzą w ręce prywatne. Pozostawiając na razie rolę kapitału państwowego, zatrzymajmy się nad prywatnymi przedsiębiorcami, zakładającymi manufaktury. Jakież jest pochodzenie ich kapitału? Otóż w niewielkim tylko odsetku spotykamy wśród właścicieli manufaktur byłych rzemieślników, chociaż tak wybitny i bogaty „manufakturzysta“ jak Nikita Demidow pochodził z tej właśnie sfery. Mimo wydzielenia się ze środowiska rzemieślników — hutników i metalowców już w XVII w. pewnych jednostek, produkujących na nieco większą skalę i wyzyskujących najemną siłę roboczą, proces akumulacji kapitału rzemieślniczego przebiegał zbyt powoli¹⁰, tym bardziej, że utrudniał tę akumulację ucisk ze strony potężniejszego feudalnego aparatu państwowego. Warunkiem rozwoju produkcji na szerszą skalę była inwestycja kapitałów, nagromadzonych w sferze wymiany; jakoż większość przedsiębiorców tego okresu — to kupcy. O ile w początkowym okresie (XVII w.) kupcy rosyjscy nie zdradzali wielkich chęci do takich inwestycji (obok państwa przodował tu kapitał zagraniczny, częściowo zainteresowali się hutnictwem i bojarzy) to od początku XVIII w. sytuacja zmieniła się dość radykalnie: coraz więcej kupców zakłada manufaktury i znaczenie ich kapitału w przemyśle metalurgicznym coraz bardziej rośnie. Co prawda część tych dawnych kupców i rzemieślników, obdarzonych dobrami ziemskimi i tytułami szlacheckimi przejdzie w szeregi feudałów, ale liczba kupców-przemysłowców będzie stale wzrastać. Manufaktury kupieckie, oparte częściowo na pracy najemnej, stanowiły najbardziej postępowy odcinek rosyjskiego przemysłu tego okresu, choć trudno je bez omówień uważać za kapitalistyczne: w mniejszym lub większym stopniu spletały się w nich elementy kapitalistyczne z feudalnymi, a walka między nimi bynajmniej nie od razu przechyliła się na stronę tych pierwszych. I tu wkraczamy w jeden z najciekawszych i najważniejszych problemów historii Rosji XVII i XVIII w. — problem struktury społecznej manufaktur, szeroko omówiony w książce Pawlenki.

II

Problem ten począwszy od r. 1947 nie schodzi z łamów radzieckiej prasy historycznej, wciągając w dyskusję szerokie kręgi historyków, interesujących się historią gospodarczą XVI, XVII, XVIII a nawet XIX w., ponieważ dyskusja rozszerzyła się tematycznie, stawiając pytanie — od kiedy można mówić o układzie kapitalistycznym w Rosji. Znaczenia tej problematyki dla całości dziejów gospodarczych Rosji (i nie tylko Rosji) w schyłkowym okresie feudalizmu nie trzeba specjalnie podkreślać.

Dyskusję zapoczątkowało ukazanie się dwu prac, całkowicie rozbieżnie przedstawiających strukturę społeczną manufaktury „piotrowskiej“. E. Z a o z i e r s k a, autorka pracy o manufakturze za Piotra I¹¹, która po raz pierwszy usystematyzowała wiadomości dotyczące manufaktur pierwszej ćwierci XVIII w., słusznie wyróżniła w ich strukturze elementy feudalne i kapitalistyczne, składające się na specyficzną treść manufaktury rosyjskiej tego okresu¹². Jednak już w tej pracy autorka zbyt dosłownie potraktowała wiadomości źródłowe o najmie, uważając ten ostatni za wolny najem i przeceniając jego wpływ na ogólną strukturę przemysłu¹³. Jeszcze bar-

¹⁰ Por. K. M a r k s, *Kapitał* t. I, Warszawa 1951, s. 809.

¹¹ Z a o z i e r s k a j a, op. cit.

¹² Tamże, s. 145.

¹³ Tamże, s. 11 i nast.

dzie zaostrzyła swe stanowisko Zaozierska w opublikowanym wkrótce potem w „Woprosach Istorii“ artykule, gdzie stwierdziła, że w okresie Piotra Wielkiego pracy przymusowej w przemyśle używali „tylko ci, którzy rozporządzali pracą poddanych: skarb i prywatni posiadacze ziemscy. Manufaktura kupiecka zaś, która zaczęła powstawać już na znaczną skalę od połowy drugiego dziesięciolecia XVIII w., wyrastała i rozwijała się zarówno w pierwszej, jak i w drugiej ćwierci stulecia w olbrzymiej większości wypadków na podstawie pracy najemnej“¹⁴.

Diametralnie przeciwne stanowisko reprezentował N. Rubinstein, który w rozprawie wydrukowanej w „Uczonnych Zapiskach MGU“, schematycznie podzielił dzieje przemysłu XVIII w. na dwa okresy z cesurą ok. r. 1740—1750. Manufakturę pierwszego z tych okresów miała według niego charakteryzować całkowita przewaga elementów feudalnych; ta manufaktura upadła przed końcem pierwszej połowy XVIII w. Natomiast drugi okres — to okres panowania manufaktury kapitalistycznej, opartej na wolnym najmie¹⁵. Schematyzm tego podziału został słusznie zaatakowany przez Zaozierską¹⁶. W odpowiedzi na jej zarzuty Rubinstein również zaostrzył swe stanowisko, stwierdzając, że manufaktury XVII i pierwszej połowy XVIII w. „były manufakturami tylko z zewnętrznych, formalnych cech, w istocie zaś stanowiły czysto poddańcze, feudalne przedsiębiorstwa państwowe lub prywatne“¹⁷.

Teza N. Rubinsteina została odrzucona przez większość zabierających kolejno głos w dyskusji historyków. Ale K. Pažitnow¹⁸ i I. Bak¹⁹ stwierdzając współistnienie w strukturze manufaktur zarówno pierwszej, jak i drugiej połowy XVIII w. elementów feudalnych i kapitalistycznych, przy stopniowym tylko i bynajmniej nie łatwym zdobywaniu przewagi przez te ostatnie, krytykowali jednocześnie podejście E. Zaozierskiej do „najmu“ w manufakturach „piotrowskich“, wykazując, że o najmie w znaczeniu kapitalistycznym w większości wypadków nie ma mowy. Natomiast z poparciem też Zaozierskiej wystąpił S. Strumilin, który wprowadził wiele zamieszania swymi poglądami, skrajnie sprzecznymi z dotychczasową opinią i często wkraczającymi w konflikt z zasadami metodologicznymi marksizmu²⁰.

S. Strumilin uważa manufaktury XVII w. i początku XVIII w. za przedsiębiorstwa kapitalistyczne, stwierdzając ich związki z rynkiem i istnienie w nich kapitału stałego i zmiennego, przy czym podkreślał, że nawet chłopci pańszczyźniani, pracujący przy manufakturach, otrzymywali wynagrodzenie pieniężne — a więc byli wyzyskiwani w sposób kapitalistyczny. Dopuszczając istnienie pewnych elementów feudalnych w strukturze tej „czysto kapitalistycznej“ manufaktury, uznał je Strumilin za „chwilowe odchylenia“ i „feudalne wypaczenia, niezdolne utrzymać się na długo nawet w sprzyjającym im feudalnym środowisku“²¹. Wydanie w r. 1721 przez Piotra

¹⁴ E. Z a o z i e r s k a j a, *K woprosu o razwitiu krupnoj promyszlenności w Rossii w XVIII w.*, „Woprosy Istorii“ 1947 nr 12, s. 73.

¹⁵ N. R u b i n s t e i n, *Krepostnoje chozjajstwo i zorożdżenie kapitalistycznych odnoszeń w XVIII w.*, „Uczonyje Zapiski MGU“ nr 87, s. 102 i nast.

¹⁶ W cytowanym artykule, „Woprosy Istorii“ 1947 nr 12, s. 62 i nast.

¹⁷ N. R u b i n s t e i n, *O manufaktornom periode russkoj promyszlenności i składywanii kapitalistycznego układu w Rossii w XVIII w.*, „Woprosy Istorii“ 1947 nr 12, s. 75.

¹⁸ K. P a ż i t n o w, *K woprosu o „pieriętomie“ w manufaktornoj promyszlenności XVIII w.*, „Woprosy Istorii“ 1948, nr 3, s. 60 i nast.

¹⁹ I. B a k, Recenzja z książki Zaozierskiej: *Manufaktura pri Pietrie I*, „Woprosy Istorii“ 1948 nr 3, s. 120 i nast., zwłaszcza 124; tenże: *K woprosu o genezisie kapitalistycznego układu w krepostnom chozjajstwie Rossii*, „Woprosy Istorii“ 1948 nr 4, s. 68 i nast.

²⁰ S. S t r u m i l i n, *Ekonomiczeskaja priroda pierwych russkich manufaktur*, „Woprosy Istorii“ 1948 nr 6, s. 60 i nast.

²¹ Tamże, s. 62.

Wielkiego zezwolenia na zakup chłopów do manufaktur dowodzi według niego, „że wszystkie piotrowskie manufaktury, założone przed rokiem 1721, nie rozporządzają takim prawem zakupu, zmuszone były zadowolić się pracą wolno najemną“²² — czemu przeczą znane powszechnie fakty zakupywania chłopów przez nie-szlachtę (Mellerów, Demidowa, Riumina i Łoginowa) przed rokiem 1721. Takie rozumowanie zaprowadziło Strumilina do zlekceważenia feudalnych form wyzysku — a stąd tylko krok do utożsamienia stosunków kapitalistycznych z gospodarką towarowo-pieniężną. Idąc konsekwentnie za tą tezą widział już w XVI w. w Rosji „początki stosunków kapitalistycznych“, a w państwie Iwana Groźnego — monarchię absolutną²³.

Artykuł Strumilina, na którym urwała się dyskusja o strukturze manufaktur XVIII w., długo nie mógł doczekać się krytyki, co również nie sprzyjało wytworzeniu się wśród historyków jasności pojęć. Dopiero rozpoczęcie pod koniec roku 1949 ogólnej dyskusji nad periodyzacją historii ZSRR znowu zwróciło uwagę uczonych na porzucone zagadnienie.

Dyskusja nad periodyzacją, która z konieczności musiała się również zatrzymać nad zagadnieniem początków układu kapitalistycznego w Rosji, stanęła znowu przed trudnościami, związanymi z przemysłem XVIII w. Autorzy referatów, otwierających dyskusję, K. B a z i l e w i c z²⁴ i N. D r u ż i n i n²⁵ widzieli początki układu w siódmym dziesięcioleciu XVIII w., uznając okres poprzedni, od XVII w., za czasy kształtowania się załazków kapitalizmu, przebijających sobie powoli drogę przez przeszkody ustroju feudalnego. K. Bazilewicz, opierając się na monografiach E. Zaozierskiej rozróżniał w tym „załazkowym“ okresie obok manufaktury poddańczej — magnackiej, manufakturę kupiecką, opartą głównie na pracy najemnej²⁶.

Wśród wypowiedzi licznych dyskutantów, z których niejeden, potrącając sprawę „załazków“ i układu kapitalistycznego, zbaczał na manowce utożsamienia prostej gospodarki towarowo-pieniężnej z kapitalistyczną²⁷, na szczególne wyróżnienie zasługuje artykuł A. B o r i s o w a, który postawił sobie za zadanie wyjaśnienie struktury społecznej manufaktur XVIII w. i przezwyciężenie błędnych koncepcji Strumilina, dotychczas nie poddanych krytyce²⁸. Również on rozróżnia w strukturze manufaktur XVII i pierwszej połowy XVIII w. dwa zwalczające się nurty; krytykuje jednak poglądy, przeceniające znaczenie nurtu postępowego, kapitalistycznego. Ostro stwierdza Borisow zasadnicze znaczenie dla całego przemysłu pracy przymusowej bądź w formie pańszczyzny, bądź najmu przymusowego (utożsamianego przez Strumilina z wolnym najmem), zatrudniania jeńców, więźniów itp. Otrzymywanie przez niektóre z tych kategorii płacy pieniężnej świadczy o istnieniu pewnych załazkowych form wyzysku kapitalistycznego, ale bez istnienia

²² S t r u m i l i n, op. cit., s. 68.

²³ Tamże, s. 64.

²⁴ K. B a z i l e w i c z, *Opyt periodizacji istorii SSSR feodalnogo perioda*, „Woprosy Istorii“ 1949 nr 11, s. 65 i nast.; por. „Zeszyty Historyczne «Nowych Dróg»“ 1, 1950, s. 108 i nast.

²⁵ M. D r u ż i n i n, *O periodizacji istorii kapitalistycznych odnoszenij w Rossii*, „Woprosy Istorii“ 1949 nr 11, s. 90 i nast.; por. „Zesz. Hist. N. Dróg“ 1, 1950, s. 146 i nast.

²⁶ „Woprosy Istorii“ 1949 nr 11, s. 88.

²⁷ Por. P. B a k a n o w, *O principie periodizacji i naczialnom periode istorii SSSR kapitalizcheskoj epochi*, „Woprosy Istorii“ 1950 nr 2, s. 74 i nast.; por. „Zesz. Hist. N. Dróg“ 2, 1951, s. 100 i nast.; N. D r u ż i n i n, *O periodizacji istorii kapitalistycznych odnoszenij w Rossii. K itogam diskussii*, „Woprosy Istorii“ 1951, nr 1, s. 70; por. „Zesz. Hist. N. Dróg“ 3, 1951, s. 153.

²⁸ A. B o r i s o w, *K woprosu o formirowanii kapitalisticheskogo układa w promyslnosti*, „Woprosy Istorii“ 1950, nr 3.

rynku siły roboczej trudno mówić o wolnym najmie. Bez przymusu pozaekonomicznego groziła po prostu ucieczka robotników z manufaktury. Wolny najem był stosowany w niektórych manufakturach kupieckich, ale i ich nie można uważać za kapitalistyczne z powodu przewagi również i w nich pracy przymusowej²⁹. A więc — podsumowuje swe poglądy Borisow — manufaktura „pietrowska“ „ponieważ opierała się głównie na pracy poddańczej i prymitywnej technice, nie może być uważana za kapitalistyczną; elementy kapitalistycznego sposobu produkcji w tej epoce występowały w manufakturze kupieckiej, były one jednak słabe, a zatem nie mogły określać charakteru produkcji jako całości“³⁰.

Słuszne w zasadzie stanowisko Borisowa osłabiały popełnione przezeń dwa błędy: niedostrzeżenie elementów postępu, istniejących w obu postaciach manufaktury przez niego wydzielonych („poddańczej“ i „kupieckiej“), choć nierówno rozłożonych³¹; oraz zbyt schematyczne odgraniczenie tych dwu postaci, kiedy w praktyce granica między nimi była dość płynna, zwłaszcza wtedy, gdy manufaktury kupieckie korzystały z pańszczyzny przypisanych do nich chłopów. W świetle ostatnich monograficznych badań nie można również mówić o szybkim upadku „poddańczych“ manufaktur wskutek wzrostu kupieckich³².

Może częściowo wskutek tych potknięć Borisowa wypowiedź jego nie zapobiegła dalszym błędnym wystąpieniom w sprawie struktury społecznej manufaktur. W tym sensie należy wskazać wypowiedź B. Jakowlewa, w głównych zarysach powtarzającą poglądy S. Strumilina³³. Utożsamiając układ kapitalistyczny z „pierwszymi oznakami rozwoju kapitalistycznego“ Jakowlew uważa prawie wszystkie manufaktury XVII i XVIII w. za kapitalistyczne; wyjątkowo traktuje tylko manufaktury feudalów (*wotczinnyje manufaktury*), uważając je za coś przejściowego między gospodarstwem feudalnym a kapitalistycznym, do którego zbliżać je miały związki z rynkiem³⁴. Wszelki przymus w stosunku do siły roboczej w manufakturach tego okresu uważa Jakowlew za odchylenie od kapitalistycznego charakteru, spowodowane warunkami pierwotnej akumulacji³⁵. Naciągając cytaty z Lenina, tak podsumował Jakowlew swe twierdzenia: „w świetle poglądów Lenina (!) polityczno-ekonomiczną stronę manufaktur rosyjskich przed reformą (sc. 1861 — B. Z.) można przedstawić jako kapitalistyczną, ale z przeżytkami poddaństwa“³⁶.

Błędy Jakowlewa wytknął i w przeważnej części sprostował N. Drużinin w podsumowaniu dyskusji³⁷. Podkreślając jeszcze raz, że przypisani do manufaktur chłopci i zmuszani do pracy w nich ludzie innych kategorii nie sprzedawali swej siły roboczej, ale podlegali przymusowi pozaekonomicznemu, Drużinin stwierdził: „między fabryczną pańszczyzną, odbywaną w feudalnej manufakturze magnackiej (*na wotczinnom predprijatii*) a pracą przymusową robotników przypisanych i posesyjnych nie było głębokiej zasadniczej różnicy“³⁸. Przemiany strukturalne w manufakturach rosyjskich drugiej połowy XVIII w. skłoniły Drużinina do podtrzymania

²⁹ B o r i s o w, op. cit., s. 82.

³⁰ Tamże, s. 86.

³¹ Tamże, s. 82.

³² Tamże, s. 85.

³³ B. J a k o w l e w, *Wozniknowienije i etapy razwitija kapitalistycznego układa w Rossii*, „Woprosy Istorii“ 1950 nr 9, s. 91 i nast.

³⁴ Tamże, s. 99.

³⁵ Tamże, s. 92 i nast.

³⁶ Tamże, s. 95.

³⁷ N. D r u ż i n i n, *O periodizacii istorii kapitalistycznych odnoszenij w Rossii. K itogam diskussii*, s. 56 i nast.

³⁸ Tamże, s. 72.

swej tezy o początkach układu kapitalistycznego w Rosji w latach sześćdziesiątych tego stulecia³⁹. Niestety, szereg błędów w samych kryteriach periodyzacji oraz doszukiwanie się w prostej gospodarce towarowej początków kapitalizmu⁴⁰ zmniejszają wartość jego referatu. Redakcyjne podsumowanie dyskusji periodyzacyjnej w „Woprosach Istorii“ ominęło podstawowy problem struktury manufaktur XVIII w.⁴¹.

W ten sposób dyskusja nad periodyzacją ujawniła poważną rozbieżność poglądów zarówno na istotę manufaktur rosyjskich, jak na datowanie początków układu kapitalistycznego w Rosji. Rozbieżność ta wynikała z jednej strony z niedostatecznego monograficznego zbadania poszczególnych gałęzi przemysłu rosyjskiego w XVIII w., z drugiej zaś — z nie dość precyzyjnego podejścia metodologicznego do zagadnienia. Tuteż redakcja „Woprosów Istorii“ jeszcze w r. 1951 wznowiła publikowanie wypowiedzi na tematy związane z omawianymi tu zagadnieniami, kładąc nacisk na to, aby autorzy szerzej niż dotychczas dokumentowali źródłowo swe twierdzenia.

E. Zaozierska, która pierwsza zabrała głos w nowej serii dyskusyjnej⁴², powtórzyła swe dawniej już akcentowane błędne poglądy o przeważającej roli pracy najemnej w manufakturach kupieckich pierwszej połowy XVIII w.⁴³. Zwalczając wprowadzony przez Drużinina podział okresu dojrzewania stosunków kapitalistycznych na „załążki“ i „układ“, Zaozierska nie widzi potrzeby podziału całego okresu od pojawienia się pierwszych elementów kapitalizmu aż do jego zwycięstwa: cały ten okres uznaje za okres układu kapitalistycznego⁴⁴. W praktyce powiększyła swój błąd, włączając w ramy układu kapitalistycznego cały okres rozwoju prostej gospodarki towarowej w XVII w., znowu widząc w niej początki kapitalizmu. Dawny antagonistą Zaozierskiej, N. Rubinstein, wznowił wysuwaną już w r. 1946 tezę o przełomie, jaki miał zajść w strukturze przemysłu rosyjskiego w latach czterdziestych XVIII w. w następstwie kryzysu manufaktury poddańczej w tym czasie. Druga połowa XVIII w. — to okres stałego wzrostu najmniej siły roboczej⁴⁵. W dyskusji zabrali głos również W. Wasiliew⁴⁶ i N. Pawlenko, który opublikował w formie artykułu część wyników badań nad manufakturami hutniczymi⁴⁷.

Opublikowanie przez J. Stalina pracy o „Ekonomicznych problemach socjalizmu w ZSRR“ spowodowało zasadniczy przełom w tej długiej dyskusji. W dobitny sposób rozgraniczył Stalin pojęcia prostej gospodarki towarowej i gospodarki kapitalistycznej, podkreślając decydujące znaczenie rynku siły roboczej dla rozwoju tej ostatniej⁴⁸. W związku z tym wyszła na jaw cała niesłuszność koncepcji, przeszu-

³⁹ N. D r u ż i n i n. *O periodizacji istorii kapitalistycznych odnoszeń w Rossii. K itogam diskussii*, s. 73 i nast.

⁴⁰ Tamże, s. 70.

⁴¹ „Woprosy Istorii“ 1951 nr 3; por. „Zesz. Hist. N. Dróg“ 3, 1951, s. 229 i nast.

⁴² Ten etap dyskusji szczegółowo omówiła J. Ż u r a w i c k a, *Początki i rozwój układu kapitalistycznego w Rosji*, „Kwart. Hist.“ t. LX, 1953, nr 2, s. 369 i nast. Tutaj zaznaczamy tylko ważniejsze stanowiska.

⁴³ E. Z a o z i e r s k a j a, *K woprosu o suszcznostii i osnovnykh etapakh „nowogo perioda“ w istorii Rossii*, „Woprosy Istorii“ 1951 nr 12, s. 101. Autorka przyznaje, że najem w tych manufakturach „nosił specyficznie feudalne cechy“, ale nie uznaje tych cech za decydujące.

⁴⁴ Tamże, s. 90 i nast.

⁴⁵ N. R u b i n s t e i n, *Niekotoryje woprosy formirovanija rynka raboczej sily w Rossii XVIII w.* „Woprosy Istorii“ 1952 nr 2.

⁴⁶ W. W a s i l i e w, *Formirovanije promyszlennoego proletariata Iwanowskoj oblasti*, „Woprosy Istorii“ 1952 nr 6.

⁴⁷ N. P a w l e n k o, *K woprosu o rynkie raboczej sily dla metallurgicheskikh manufaktur w 20—40ch godach XVIII w.*, „Woprosy Istorii“ 1952 nr 3.

⁴⁸ J. S t a l i n, *Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR*, Warszawa 1952, s. 16.

wającej początki kapitalistycznych stosunków czy nawet układu kapitalistycznego w XVII wiek — w czasy głębokiego feudalizmu. Teza Stalina ukazała również decydujące znaczenie badań nad strukturą społeczną manufaktur dla naukowego ustalenia periodyzacji schyłkowego okresu feudalizmu.

Na podstawie tych twierdzeń Stalina A. S i d o r o w mógł już wkrótce po ukazaniu się „Ekonomicznych problemów“ poddać właściwej krytyce koncepcje, utożsamiające gospodarkę towarowo-pieniężną ze stosunkami kapitalistycznymi⁴⁹. Właściwe jednak podsumowanie całej dyskusji nad rozwojem elementów kapitalistycznych w Rosji XVII i XVIII w. dała dopiero A. P a n k r a t o w a w artykule o roli gospodarki towarowej w okresie przejścia od feudalizmu do kapitalizmu⁵⁰. Rozprawiając się po drodze z teoriami, doszukującymi się zapowiedzi kapitalizmu we wprowadzeniu tzw. „wtórnego poddaństwa“ w Europie wschodniej⁵¹. Pankratowa zajmuje się szerzej najmem w warunkach feudalizmu i wyraźnie stwierdza jego przymusowy w większości wypadków charakter, wskazując również bardzo częste fakty obracania się „najmitów“ w „kabalnych“ ludzi lub poddanych⁵².

Przechodząc do sprawy społecznej struktury manufaktur rosyjskich, Pankratowa podkreśliła przede wszystkim w nich pracy pańszczyźnianej i innych rodzajów pracy przymusowej. W XVII i XVIII w. powstawały w Rosji również manufaktury „związane z formującym się kapitalistycznym systemem produkcji“, które w przeważnej mierze opierały się o pracę najemną. Ale i one nie były wolne od silnego wpływu czynników feudalnych; poza tym odgrywały jeszcze zbyt małą rolę, aby w poważniejszy sposób podważyć panujący system feudalny. „W XVII—XVIII w. — podsumowuje swe spostrzeżenia Pankratowa — manufaktury o charakterze kapitalistycznym nie zmieniały panującego systemu produkcji. Pozostawał on feudalnym, co w bardzo ujemny sposób odbijało się na rozwoju tworzących się manufaktur kapitalistycznych. Dopiero w drugiej połowie lub nawet w końcu XVIII w. manufaktury kapitalistyczne na tyle wzmacniły się i rozszerzyły, że mogły już poważnie oddziaływać na feudalno-poddańcze stosunki w kraju“⁵³. Podkreślając postępowe znaczenie w pierwszym okresie ich istnienia również tych manufaktur państwowych czy magnackich, które w bardzo nieznacznym stopniu lub wcale nie stosowały pracy najemnej, Pankratowa stwierdza jednak, że przy ich przewadze nie można mówić o „manufakturowym stadium rozwoju kapitalizmu“, a zatem o układzie kapitalistycznym. Formowanie tego układu skłonna jest przesunąć na przełom XVIII i XIX w.⁵⁴. Zbyt mało uwagi zwróciła autorka na silne oddziaływanie na strukturę przemysłu nadbudowy prawnopolitycznej, a zwłaszcza władz feudalnego państwa absolutystycznego, opiekującego się przemysłem, ale usiłującego utrzymać go i rozwijać ściśle w ramach panującego ustroju.

Ten zbyt długi może wstęp, rejestrujący główne poglądy ujawnione w toczonej w Związku Radzieckim dyskusji, miał za zadanie uwidocznić wagę problematyki, związanej ze strukturą społeczną manufaktur i rozwojem rynku siły roboczej, również dla naszych badań historycznych. N. I. Pawlenko po raz pierwszy rozwinął tę problematykę na konkretnym materiale źródłowym dotyczącym metalurgii i zba-

⁴⁹ A. S i d o r o w, *Zadaczi Instituta Istorii Akademii Nauk SSSR w swietle genialnego truda J. W. Stalina „Ekonomiczeskie problemy socializma w SSSR“ i reszeni XIX sjezda KPSS*, „Woprosy Istorii“ 1952 nr 10, s. 15 i nast.

⁵⁰ A. P a n k r a t o w a, *O roli towarowego proizwodstwa pri pieriechodie ot feodalizma k kapitalizmu*, „Woprosy Istorii“ 1953 nr 9, s. 59 i nast.

⁵¹ Tamże, s. 69 i nast.

⁵² Tamże, s. 71.

⁵³ Tamże, s. 75.

⁵⁴ Tamże, s. 76.

dał ten materiał zwłaszcza pod kątem siły roboczej stosunkowo wyczerpująco, przez co wiele spornych dotychczas spraw ukazało się w innym świetle.

W wyniku badań Pawlenki ujawnił się wyraźnie feudalny charakter manufaktur państwowych. Państwo feudalne, rozporządzające w dobrach skarbowych milionem dusz chłopskich, nie borykało się w swych manufakturach z trudnościami wąskiego rynku siły roboczej, ale po krótkim okresie prób zastosowania najmu sięgało coraz częściej do masy „skarbowych“ chłopów, „przypisując“ całe wsie do poszczególnych manufaktur. „Przypisani“ chłopci zmuszeni byli odrabiać według określonej taksy przy manufakturach zarówno zwykłą rentę feudalną jak podatek na rzecz państwa.

Należy podkreślić, że ożywieni duchem merkantylizmu działacze państwowi tego okresu, jak np. Tatiszczew, zdawali sobie sprawę z wyższości wolno-najemnej siły roboczej nad poddańczą (s. 217). Jednak w ówczesnych warunkach ciągłego jeszcze narastania ucisku feudalnego wzmożenia kontroli nad chłopami i zaostrzenia poddaństwa rozwój przemysłu na wielką skalę był niemożliwy bez użycia pracy przymusowej. Toteż mimo wysiłków Tatiszczewa i innych zwolenników najmu musiano się uciec do przypisywania chłopów i stosowania innych metod przymusu wobec siły roboczej. Na Uralu, szczególnie rzadko zaludnionym i dlatego ubogim w ręce robocze, dochodziło do formalnych polowań na Baszkirów, których rozsyłano po zakładach metalurgicznych (s. 225).

Obok przypisywanych chłopów pracowali w manufakturach państwowych inni przymusowi pracownicy: widzimy tu rekrutów, których zamiast wcielić w szeregi wojska, posyłano do przymusowej pracy w metalurgii. Podobnie przywiązani do manufaktur byli tzw. „wzięci za ukazem“ — ludzie różnej kategorii, skierowani przez państwo do przymusowej pracy; w manufakturach państwowych pracowali także jeńcy wojenni. Pod koniec pierwszej połowy XVIII w. udział robotników wolno-najemnych w manufakturach państwowych w najważniejszym okręgu uralskim sięgał ledwie 1,7% a w niedalekim od stolicy okręgu ołonieckim — 8%. W zakładach nerczyńskich na bezludnych terenach Syberii było jeszcze gorzej. A więc autor jest zupełnie uprawniony do stwierdzenia całkowicie feudalnego charakteru tych manufaktur.

Nieco inaczej wyglądały sprawy w manufakturach prywatnych. Każdy przedsiębiorca, o ile nie był feudałem, rozporządzającym pracą pańszczyźnianą, zaczynał produkcję od zastosowania najemnej siły roboczej. Ale i tu na przeszkodzie stanął brak tej siły. Właściciele manufaktur, chcąc zabezpieczyć sobie dostateczną liczbę pracowników, starali się z jednej strony o przywiązanie do zakładu pracujących w nim „wolnonajemnych“, z drugiej — o uzyskanie od rządu przypisanych chłopów z dóbr państwowych. Z chwilą zezwolenia (1721) nie-szlachcie na nabywanie wsi z chłopami celem użycia ich do pracy w manufakturach, przemysłowcy wywodzący się z klas nieuprzywilejowanych, sięgnęli jeszcze szerzej po pracę pańszczyźnianą. Nawet w najbardziej ekonomicznie rozwiniętym centralnym okręgu przemysłowym już w r. 1726 nie było ani jednego posiadacza manufaktury, który nie używałby pracy poddanych.

Mimo to procent wymienianych w spisach robotników najemnych jest wysoki, zwłaszcza w centralnym okręgu przemysłowym, gdzie w prywatnych manufakturach zapisani w rejestrach robotnicy „najemni“ wynieśli 76,1%⁵⁵. Dzięki jednak wnikliwej analizie składu tej kategorii Pawlenko mógł stwierdzić, że tylko niewielką część tej grupy można uznać za istotnie wolnych robotników, których wyzysk zbliżał się do form kapitalistycznych.

⁵⁵ Obliczono na podstawie tabl. 26 na str. 362 pracy P a w l e n k i.

Zbadanie przesunięć tych „najemnych“ robotników z jednego zakładu pracy do drugiego pozwoliło stwierdzić, że olbrzymia większość ich (w centralnym okręgu 86,5%) pozostawała przy tych samych manufakturach od chwili ich założenia, przesunięcia zaś pozostałe części były przeważnie przesunięciami między różnymi manufakturami tego samego właściciela, regulowanymi przez niego samego. Nieliczne wypadki, nie podpadające pod tę kategorię, można złożyć na karb zbiegostwa. A więc — konkluduje autor — „przejście robotnika z jednej manufaktury do drugiej mogło się urzeczywistnić i urzeczywistniało się w taki sam sposób, w jaki opuszczali swych panów chłopci — przy pomocy zbiegostwa.“ (s. 367)⁵⁶.

Autor przytacza szereg przykładów, ukazujących jak najemnicy pracujący początkowo w manufakturach „za swą wolą“, drogą wypłaty zaliczek, długów i zobowiązań przywiązywani byli do zakładu — aż ukaz carski z r. 1736 formalnie zakazał wykwalifikowanym robotnikom i ich potomkom opuszczać swe miejsce pracy. W ten sposób przybywający do manufaktur robotnicy przez krótki tylko czas byli wolnymi najemnikami. Oczywiście nie wszystkich przybyszów można było w jednakowo krótkim czasie zamienić w poddanych: najłatwiej szło ze zbiegłymi chłopami, którzy, ścigani przez własnego pana, zdani byli na łaskę nowego. Ale były kategorie najemników, którzy byli w stanie oprzeć się zakusom właścicieli manufaktur i zachować w stosunku do nich wolność osobistą. Jedną z nich byli wolni mieszkańcy posiadłości — którzy, o ile zachowali więzy, łączące ich z rodzinnym miastem, gwarantowali sobie tym samym swobodę ruchów. Ta kategoria robotników, całkowicie oderwana od środków produkcji i sprzedająca przedsiębiorcy swą siłę roboczą na warunkach wyznaczanych w głównej mierze przez przymus ekonomiczny, najbardziej jest zbliżona do przyszłego proletariatu. Drugą warstwą byli „obroczni“ chłopci, zatrudnieni w manufakturach. Warstwa ta była produktem rozszerzania się na wsi stosunków towarowo-pieniężnych: spotyka się ją głównie w centralnym okręgu przemysłowym, na terenach, gdzie niższe rodzaje renty feudalnej zostały zamienione na czynsz (*obrok*). „Obroczni“ chłopci, pracujący w manufakturach, niewiele już wspólnego mieli z rolnictwem; w zamian za opłacany feudałowi czynsz otrzymywali prawo wyjścia ze wsi i najmowali się w manufakturach do pracy, którą traktowali jako główne źródło utrzymania. O ile w stosunku do feudała byli poddanymi, o tyle z właścicielem manufaktury łączyła ich wyłącznie umowa o sprzedaży siły roboczej; stały kontakt z rodzinną wsią i zależność od innego wyzyskiwacza broniła ich (coś za paradoks!) przed przywiązaniem do manufaktury przez jej posiadacza.

Mimo więc przewagi pracy przymusowej niektóre manufaktury, zwłaszcza w centralnym okręgu przemysłowym należy wyodrębnić i zwrócić na nie szczególną uwagę. One to sprawiły, że „prywatnej manufaktury w przemyśle metalurgicznym, bez względu na obecność pracy przymusowej, nie można bez omówień zaliczyć do przedsiębiorstw, opartych na pracy przymusowej, jakimi były zakłady państwowe“ (s. 401). Stwierdzając, że na rozmiary elementów kapitalistycznych w poszczególnych manufakturach wpływało środowisko ekonomiczne, w którym się rozwijały, autor dochodzi jednak do wniosku o decydującej przewadze w metalurgii w pierwszej połowie XVIII w. przymusu feudalnego nad pojawiającymi się elementami kapitalizmu⁵⁷.

⁵⁶ Przypominam, że dane te odnoszą się do centralnego okręgu przemysłowego: na Uralu czy Syberii układ sił był jeszcze bardziej niekorzystny dla robotników.

⁵⁷ Zbyt słabo wyodrębnił P a w l e n k o zakłady metalurgiczne, należące do wielkich feudałów, a zwłaszcza specyficzną strukturę społeczną ich manufaktur, zbliżając je zapewne do manufaktur państwowych.

Faktem jest jednak, że w metalurgii elementy feudalne były silniejsze, niż w wielu innych dziedzinach przemysłu, które jeszcze należy zbadać. Bez monograficznego ich opracowania nie można rozciągać na nie wniosków Pawlenki, wysnutych z badań nad hutnictwem. Analogiczne badania nad lekkim przemysłem w tym samym okresie podjęła E. Zaozierska⁵⁸, dość nieszczęśliwie jednak ograniczając się do Moskwy, która, jak to podkreślili recenzenci tej monografii, nie była w owym czasie ani największym, ani najbardziej charakterystycznym ośrodkiem tego przemysłu⁵⁹. Oczywiście osłabia to bardzo wartość pracy Zaozierskiej dla wyciągnięcia bardziej syntetycznych wniosków. Praca Zaozierskiej, jak i jej poprzednie monografie i artykuły, przecenia znaczenie wolnego najmu w ówczesnym przemyśle, nie wnika w istotny stan rzeczy, poprzestając na fałszywych często danych urzędowych spisów. Mimo to jednak wydaje się nie ulegać wątpliwości większa niż w metalurgii waga elementów kapitalistycznych w badanych przez tą autorkę dziedzinach produkcji. W niedługim czasie należy oczekiwać publikacji wyników badań innych uczonych radzieckich, pracujących nad monografiami poszczególnych dziedzin życia gospodarczego Rosji w pierwszej połowie XVIII w. Niezwykle pilną sprawą jest rozwinięcie badań nad bardzo słabo opracowaną drugą połową tego stulecia, tym ciekawszą, że właśnie w niej rozgrywa się zacięta walka czynników kapitalistycznych z feudalnymi w przemyśle.

Mimo feudalnego charakteru manufaktur metalurgicznych XVIII w. nie należy zapominać o ich postępowym w ówczesnych warunkach charakterze — czego nie doceniali np. Rubinstein i Borisow. Przede wszystkim — jak stwierdza Pawlenko — organizacja pracy przymusowej przy manufakturach była inna niż na pańszczyźnianym folwarku. Nie-swobodni pracownicy manufaktur byli częściowo (przypisani chłopom) lub całkowicie (inne kategorie przymusowych pracowników) oderwani od rolnictwa, otrzymywali na ogół płacę roboczą, która dla tej drugiej grupy była jedynym źródłem utrzymania w wyniku całkowitego wywłaszczenia jej ze środków produkcji. Przez to oderwanie wytwórców od środków produkcji rozpoczęła się „długa i pełen męki proces formowania klasy robotniczej Rosji“ (s. 247).

Z powstaniem manufaktur metalurgicznych, nawet opartych o pracę przymusową, dokonywał się w hutnictwie rosyjskim wielki przełom techniczny, wchodziły w użycie najbardziej postępowe metody wytopu, odlewania, przekuwania itp. Niewątpliwie struktura społeczna musiała oddziaływać wstecznie na pewne dziedziny techniki (większe zastosowanie pracy ręcznej, która wypadła taniej niż wprowadzenie jakichś ulepszeń czy przyrządów), ale podstawowe wyposażenie warsztatów musiało stać na właściwym poziomie⁶⁰. Z techniką, która w metalurgii zrobiła od średniowiecza większy postęp niż w każdej innej dziedzinie przemysłu, wiąże się bardzo rozwinięty podział pracy wewnątrz zakładu, specjalizacja siły roboczej, przyczyniająca się również do zwiększenia szybkości produkcji i powiększenia rzucaanej na rynek masy towarowej. Również rola tych manufaktur w kształtowaniu rynku ogólnorosyjskiego i zdobywaniu dla przemysłu rosyjskiego szerokich rynków za granicą świadczy o ich potężnej roli w tworzeniu się p r z e s ł a n e k przy-
szej produkcji kapitalistycznej.

Podczas gdy w zachodniej Europie manufaktury powstawały w warunkach rozkładu feudalizmu i narastania układu kapitalistycznego, w Rosji pojawiły się w cza-

⁵⁸ E. Z a o z i e r s k a j a, *Razwitié liegkoj promyszlenosti w Moskwie w pierwoj czetwerti XVIII w.*, Moskwa 1953.

⁵⁹ N. P a w l e n k o i I. U s t i u g o w, „Woprosy Istorii“ 1953 nr 11, s. 126.

⁶⁰ Dzieje techniki metalurgii rosyjskiej tego okresu nie są jeszcze dokładnie opracowane.

się, gdy ustrój feudalny był jeszcze bardzo silny, a w dodatku umacniał swe panowanie przy pomocy potężniejszego aparatu państwowego. Nic więc dziwnego, że manufaktura nie zdołała rozsadzić tego ustroju — przeciwnie, musiała się doń dostosować, w wyniku czego powstała ta oryginalna struktura przemysłu, o której pisał Lenin⁶¹. Słusznie, jak mi się wydaje, stwierdza Pawlenko: „feudalne stosunki produkcji w tym okresie swego rozwoju jeszcze nie wchodziły w konflikt z siłami wytwórczymi, a nadbudowa oddziaływała nie przeciw obiektywnym prawom ekonomicznym, ale w zgodzie z nimi, w zgodzie z rozwojem bazy feudalnej. Rezerwy, pozostające w systemie poddańczym, pozwalały jeszcze z powodzeniem budować i eksploatować manufaktury“ (s. 88). W tym okresie właśnie „poddaństwo — jak pisze Lenin — było podstawą szczytowego rozkwitu Uralu i jego panowania nie tylko w Rosji, lecz również częściowo w Europie“⁶². Dopiero później w wyniku silniejszego rozwoju elementów kapitalistycznych następuje konflikt między siłami wytwórczymi a panującym ustrojem — konflikt ten nastąpi jednak dopiero wtedy, gdy manufaktura, oparta o pracę wolnonajemną, zwycięży w walce ze swą feudalną konkurentką i stanie wobec hamujących jej dalszy rozwój instytucji feudalnych.

Najdobitniejszym świadectwem stosunkowej postępowości manufaktur tego okresu jest ich stosunek do rynku, którym obszernie zajmuje się Pawlenko. Obalił on pokutujące w nauce twierdzenie, że rola manufaktur państwowych polegała na zaspakajaniu potrzeb państwa. Sytuacja była w rzeczywistości przeciwna: potrzeby te zaspakajane były przez przymusowe dostawy kilku prywatnych właścicieli manufaktur (Demidowów, Mellerów i Naryszkinów) a olbrzymią większość żelaza z manufaktur państwowych (zwłaszcza uralskiego, bardzo wysoko cenionego w Europie) sprzedawano za granicę. Oczywiście stosunki te ulegały zmianie w czasie wojny: wówczas nie tylko manufaktury państwowe ale i wszystkie prywatne mobilizowano do pracy dla armii.

Eksport żelaza państwowego za granicę rozpoczął się jeszcze w czasie trwania wojny północnej. Zapoznanie się odbiorców zachodnio-europejskich ze świetnym żelazem uralskim wywołało wielki popyt na nie, zwiększony jeszcze przez poważne obniżenie jego cen w porównaniu z panującym wówczas na rynkach Europy żelazem szwedzkim⁶³. Import żelaza rosyjskiego do samej Anglii od r. 1730 do 1734 wzrósł przeszło siedemnastokrotnie. Szerokie zapotrzebowanie na żelazo uralskie było i na rynku wewnętrznym, ale władze kierujące zbytem wolały łatwiejszą sprzedaż hurtową kupcom zagranicznym. Na rynek miejscowy przeznaczano żelazo ołonieckie, którego z powodu złej jakości nie chcieli kupować obcy nabywcy — ale z tego samego powodu i w kraju żelazo to nie miało powodzenia, tym bardziej że władze (*Bergkontor*) żądały za nie tej samej ceny, co za uralskie. Dopiero w r. 1731 ukaz senatu pozwolił sprzedawać na rynku wewnętrznym 25% wyprodukowanego w państwowych manufakturach żelaza (s. 281).

Już z powyższego widać, jak duże zapotrzebowanie istniało w Rosji na żelazo. Zaspakajał je w głównej mierze przemysł prywatny. Z prywatnych przedsiębiorców jedynie najwięksi (Demidowowie i Mellerowie) brali udział w eksporcie żelaza za granicę. Widzieliśmy już, że dostawy państwowe obowiązywały tylko trzech największych przedsiębiorców: były one o tyle wygodne mimo niższej ceny, że pozwa-

⁶¹ W. L e n i n, *Dzieła* t. 3, s. 477 i nast., 493 i nast.

⁶² Tamże, s. 493.

⁶³ To ogromne zapotrzebowanie na żelazo rosyjskie na rynkach zagranicznych, rosnące o wiele szybciej, niż możliwości rosyjskiego rynku siły roboczej, było niewątpliwie, jak stwierdza Pawlenko, jedną z najważniejszych przyczyn przejścia manufaktur do zastosowania pracy przymusowej.

łały bezgotówkowo regulować podatki, „dziesięcinę“ (nasza olbora), opłaty za przypisanych chłopów z dóbr państwowych itp. Cała reszta żelaza z manufaktur prywatnych szła na rynek wewnętrzny, którego najwybitniejszymi ogniskami były Moskwa, Tuła i Petersburg. Na tym rynku manufaktury musiały walczyć z istniejącym wciąż jeszcze i produkującym taniej drobnym rzemiosłem hutniczym. Idąc na rękę przemysłowcom, rząd carski tępił w głównych okręgach przemysłowych dymarki chłopskie i drobno rzemieślnicze (dla okręgu tulskiego zakaz senatu z r. 1739).

O ile bardzo szybko udało się wyprzeć z rynku rosyjskiego obce żelazo, to trudniej przedstawiała się sprawa z importowanymi narzędziami żelaznymi, przewyższającymi jakością miejscowe. Walka z tym importem była długo jeszcze zadaniem rzemiosła i przemysłu rosyjskiego.

Badania nad innymi gałęziami przemysłu rosyjskiego tego okresu pozwolą dokładniej przyjrzeć się rozwojowi rynku wewnętrznego w Rosji. Produkcja żelazna jest tu nietypowa ze względu na o wiele większą, niż w innych dziedzinach rolę eksportu za granicę — tym bardziej cenne jest stwierdzenie decydującej roli rynku wewnętrznego właśnie dla manufaktur prywatnych.

Praca Pawlenki dzięki swej wnikliwości pozwala poznać bliżej niż dotychczas znaczenie manufaktur w pierwszej połowie XVIII w. w ówczesnych warunkach gospodarczych i społecznych. Dzięki niej m. in. ostatecznie wyjaśniona została sprawa początków układu kapitalistycznego, które należy przesunąć na drugą połowę stulecia. W związku z tym jednak razi częste używanie przez autora terminu „burżuazja“ dla oznaczenia właścicieli manufaktur. Oczywiście formowanie się burżuazji jako klasy należy odnieść do rozwiniętego układu kapitalistycznego⁶⁴. W stosunku do jednostek, które wkładały kapitały w produkcję i były reprezentantami elementów kapitalistycznych w tej produkcji lepiej pasuje wprowadzony u nas przez S. A r n o l d a termin „preburżuazji“.

W tych wszystkich rozważaniach na temat struktury społecznej i roli manufaktur rosyjskich pierwszej połowy XVIII w. w formowaniu się układu kapitalistycznego, historia polskiego najbardziej może zainteresują analogie ze stosunkami polskimi. Niewątpliwie dyskusja uczonych radzieckich nad tymi problemami wyjaśniła wiele spraw, ważnych i dla polskich stosunków, a przez to pomogła uczonym polskim w umiejscowieniu w naszym procesie dziejowym chociażby tak ważnego zjawiska, jak manufaktury „stanisławowskie“. Problem ich struktury społecznej, ich stosunków do rynku wewnętrznego i zagranicznego nie jest jeszcze rozwiązany. W powojennej polskiej historiografii N. A s s o r o d o b r a j zbyt silnie wysuwała na czoło pracę wolnonajemną w manufakturach, tłumacząc użycie przymusu pozaekonomicznego koniecznością wdrożenia do stałej pracy nieprzyzwyczajonych do niej luźnych elementów ludzkich i bagatelizując znaczenie pracy pańszczyźnianej⁶⁵. Najlepiej w dotychczasowej literaturze naświetlił zagadnienie manufaktur „stanisławowskich“ W. K u l a w referacie na sesji Kołłątajowskiej PTH⁶⁶, wyraźnie rozgraniczając manufaktury magnackie, w których ogromną rolę odgrywał najem przymusowy, a obok niego pańszczyzna (przy istnieniu również wolnego najmu), oraz manufaktury mieszczańskie, z przewagą wolnego najmu — choć i tu dużą

⁶⁴ Podobnie sądzą recenzenci pracy Pawlenki, M. G o r ł o w s k i i W. K r i w o n o g o w, „Woprosy Istorii“ 1954, nr 8, s. 135.

⁶⁵ N. A s s o r o d o b r a j, *Początki klasy robotniczej. Problem rąk roboczych w przemyśle polskim epoki stanisławowskiej*. Warszawa 1946, s. 153 i nast.

⁶⁶ W. K u l a, *Początki układu kapitalistycznego w Polsce XVIII w.*, „Przegląd Historyczny“ t. XLII, s. 36 i nast., zwł. 63 i nast.

rolę odgrywała praca przymusowa włóczęgów, żebraków, więźniów etc., przydzielanych przedsiębiorcom przez policję. Autor ten zastrzega się zresztą przed schematyzacją tego podziału, zwracając uwagę na różny stopień nasilenia elementów feudalnych w poszczególnych manufakturach magnackich, na różny stopień powiązania tych manufaktur z rynkiem. Mimo różnego rodzaju zastrzeżeń W. Kula widzi już w okresie „stanisławowskim“ początki układu kapitalistycznego w Polsce. Stanowisko to, w zasadzie słuszne, osłabia oparcie się autora o zbyt szczupły materiał faktyczny. Badania nad początkami i rozwojem polskiej manufaktury są wciąż jeszcze w stadium początkowym i dopiero w oparciu o ich wyniki będzie można ściślej określić strukturę polskich manufaktur XVIII w. i ich rolę w kształtowaniu się nowych stosunków społeczno-gospodarczych.

III

W omawianej książce Pawlenki wysunął się na jedno z czołowych miejsc, zgodnie zresztą z jej tematem i tytułem, problem roli państwa i jego organów w rozwoju przemysłu rosyjskiego. Państwo rosyjskie nie tylko w okresie Piotra Wielkiego, ale i za jego następców wszelkimi siłami popierało rozwój przemysłu, zakładając manufaktury skarbowe, udzielając wszelkich ulg przedsiębiorcom prywatnym, których zaopatrywało w tereny rudonośne, paliwo a nawet poddańczą siłę roboczą. Pawlenko rzucił nowe światło na sprawę przekazywania manufaktur państwowych prywatnym właścicielom i wykazał, że akty tego rodzaju nie były oznaką indolencji czy skorumpowania organów państwowych (jak za A. Ł a p p o - D a n i l e w s k i m powtarzała jeszcze Zaozierska), ale wiązały się ściśle ze świadomą polityką wciągania jak najszerszych kapitałów kupieckich i ziemiańskich do produkcji (s. 167 i nast.). Przez zapoczątkowanie przedsiębiorstwa, poniesienie ryzyka i kosztów związanych z jego założeniem, państwo otwierało drogę do przemysłu słabszemu kapitałowi prywatnemu. Podkreślić tu należy również wybitną rolę organów państwowych, zajmujących się bezpośrednio nadzorem przemysłu. Utworzone na podstawie wzorów szwedzkich i saskich, ale przystosowane do miejscowych warunków *Bergkollegium* (1719), a po jego likwidacji *General-Bergdirektorium* (1736)⁶⁷, mimo wszystko co dałoby się powiedzieć o ich biurokratyzowaniu i skorumpowaniu (zwłaszcza w okresie „bironowszczyzny“, gdy generalnym dyrektorem został saski faworyt Birona baron Aleksander Szemberg) spełniały na ogół pozytywną rolę, kontynuując merkantylistyczną politykę Piotra Wielkiego. Polityka ta, dla której Pawlenko broni terminu „merkantylistyczna“, miała jednak wiele cech swoistych, różnych od merkantylizmu zachodnio-europejskiego; popierając rozwój przemysłu państwo wpływało w o wiele większym niż tam stopniu na kierunek tego rozwoju, nadając mu jaskrawo feudalne cechy przez zaopatrywanie manufaktur, nawet nie-szlacheckich, w przypisanych chłopów, przez przywiązywanie do zakładów pracujących w nich robotników itp. Wszystko to oddziaływało niewątpliwie hamująco na rozwój nowych, kapitalistycznych elementów w przemyśle⁶⁸.

Wybitną rolę odgrywało także państwo zwłaszcza w okresie wojny, jako odbiorca znacznych ilości produktów żelaznych. Błyskawiczny rozwój manufaktur hutniczych w czasie wojny północnej jest tego wyraźnym dowodem. Przypomina on do

⁶⁷ W r. 1742 wskrzeszono znowu *Bergkollegium*.

⁶⁸ Ciekawie oświetlają badania P a w l e n k i jeszcze jedną stronę pomocy państwa dla manufaktur — walkę z drobnym hutnictwem wiejskim, konkurującym z manufakturami, zakończoną zakazem prowadzenia drobnych dymarek w niektórych okręgach.

pewnego stopnia powstanie manufaktur w Polsce XVII w., powiązanych z potrzebami wojennymi Rzeczypospolitej. Na innym miejscu podkreślałem już różnice między tymi manufakturami a analogicznymi hutami rosyjskimi. Polegały one głównie na stosunku do rynku, który w Polsce nie mógł wchłonąć produktów hutnictwa, gdy zawiody dostawy dla armii⁶⁰. Tutaj pragnę wskazać wielkie, choć nie podstawowe znaczenie pomocy państwa dla rozwoju przemysłu manufakturowego w Rosji i innych krajach. W Polsce i tego czynnika zabrakło: państwo, którego funkcje w XVII i pierwszej połowie XVIII w. zredukowano do minimum, nie było w stanie nie tylko stosować jakiegokolwiek polityki protekcjonistycznej w obronie miejscowej produkcji przed zagraniczną (tu stawiała *veto* antymerkantylistyczna szlachecka polityka handlowa), ale nie miało środków, aby zabezpieczyć sobie nawet istnienie najbardziej militarnie niezbędnych gałęzi produkcji. Produkcja broni w XVII w., produkcja armat i kul, znajduje się prawie całkowicie w rękach magnatów (Wolski, Potocki, Koniecpolski etc.) a Cacciowie otrzymują ziemię, lasy, rudy i ludzi nie od króla, lecz od wielkiego magnata — biskupa krakowskiego. Oto jak różna była sytuacja w obu krajach mimo wielu powierzchownych analogii. Dlatego wyraźnie należy podkreślać różnice między hutnictwem polskim XVII a XVIII-go wieku. To ostatnie opierało się już na innych przesłankach i stanowiło krok naprzód w kierunku kapitalizmu — i tutaj analogie z przemysłem rosyjskim są głębsze, choć oczywiście i w XVIII w. nie można mówić w Polsce o poważniejszym wpływie państwa na rozwój przemysłu. Sprawy te, jak już wspomniałem, nie są dostatecznie zbadane — szczególnie mało wiemy jeszcze o metalurgii okresu „stanisławowskiego“. Niewątpliwie jednak brak organów państwowych, kierujących rozwojem przemysłu, znalazł odbicie również w strukturze tych manufaktur.

IV

Z bogatej w problemy książki Pawlenki wydobyto tu zagadnienia ogólne, związane z początkami manufaktur, dyskutowane również i u nas, aczkolwiek zbyt słabo jak na ich doniosłość. Mimo opracowywania w różnych ośrodkach naukowych poszczególnych tematów związanych z tymi sprawami, daje się odczuć brak szerszej dyskusji, która mogłaby wysunąć zasadnicze problemy teoretyczne polskich manufaktur. Przykład radziecki wskazuje, że ożywiona dyskusja nad takimi problemami znakomicie wpływa na pogłębienie badań monograficznych, którym wskutek tego nie grozi oderwanie od ogólnej problematyki historycznej i popadnięcie w przyczynkarstwo. Znakomitym dowodem tego jest książka Pawlenki.

Wybitne jej osiągnięcia znalazły już odbicie w recenzji. Jeszcze raz należy podkreślić jednak rzecz zasadniczą: umiejętność powiązania badań odcinkowych, monograficznych z problematyką ogólną. Książka, poświęcona zasadniczo polityce i administracji przemysłowej, ujawnia powiązania badanego tematu z wszystkimi pierwszoplanowymi zagadnieniami historii gospodarczej i społecznej Rosji XVIII w. I to jest zasadnicza zdobycz nauki marksistowskiej: umiejętność dojrzenia wszechzwiązku zjawisk i wykazania w jaki sposób prawidłowość rozwoju historycznego wyłania się ze splotu działania różnych i różnej wagi czynników. Marksistowska metoda badania zjawisk wymaga jednak ujmowania ich w możliwie zamkniętych całościach — stąd waga, jaką przywiązujemy do naukowej periodyzacji. Toteż do rozmiarów poważnego błędu metodologicznego urasta fakt na pozór bez znaczenia — przyjęcie przez Pawlenkę za końcową granicę chronologiczną pracy lat czterdziestych XVIII w.,

⁶⁰ B. Z i e n t a r a, *Dzieje małopolskiego hutnictwa...*, s. 261 i nast.

przy czym sam autor stwierdza, że granica ta jest czysto umowna, bo „poważne zmiany w polityce przemysłowej odnoszą się do okresu późniejszego“ (s. 8). Błąd ten słusznie wytknęli Pawlence radzieccy recenzenci⁷⁰, którzy dorzucili jeszcze szereg mniejszej wagi zarzutów natury erudycyjnej, opuszczonych w niniejszej recenzji.

Kontynuacja badań nad dalszymi dziejami hutnictwa rosyjskiego w XVIII w. przez Pawlenkę do pewnego stopnia zmniejsza znaczenie tego błędu, nie wpływającego zresztą na ogólną ocenę pracy. Stanowi ona znakomity wkład do dorobku historiografii radzieckiej — a dla historyków polskich będzie wzorem w dalszych badaniach nad naszą historią przemysłu. Poruszenie przez tę pracę wielu ważnych problemów ogólnohistorycznych późnego feudalizmu wywoła niewątpliwie ożywienie dyskusji nad nimi również i u nas⁷¹.

⁷⁰ „Woprosy Istorii“ 1954, nr 8, s. 134.

⁷¹ Z nowszych prac na temat manufaktury rosyjskiej XVIII wieku należy wymienić artykuł E. W i l e n s k i e j, *O charakterie russkoj posesionnoj manufaktury*. „Woprosy Istorii“ 1954 nr 2, s. 92 i nast. oraz rozdział o manufakturze w *Oczerkach istorii SSSR XVIII w.*, *Pierwaja Czetwiert*, Moskwa 1954, pióra E. Z a o z i e r s k i e j. Manufakturze ukraińskiej tego okresu poświęcił studium F. P o l j a n s k i j, *Do pytanija pro posesijnij manufaktury na Ukraini w XVIII st.*, „Nauczokowi Zapysky Instytutu Ekonomiky AN URSS“ 1954 nr 2, s. 129.